RUSKI INWALID

No 186.

NIEDZIELA 12. Sierpnia 1817 roku

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości Kraiowe: s Peterzburga. ze Stawropola Królestwo Polskie: z Warszawy. Wiadomości. zagraniczne: Niemcy. Francyia. Włochy. Pustelnik s Krakowskiego przedmieścia. —

WIADOMOSCI KRAJOWE.

z Peterzburga 12 Sierpnia.

Po dzień ósmy teraznieyszego miesiąca weszło do portu tuteyszego to iest Kronsztadskiego 1,302 okręty zagraniczn z rozmaitemi towarami, a naywięcey z balastem

Ze Stawropola w Gubernii Kaukazkiey Pan *Umanów* Inspektor szkoł Stawropolskich w Gubernii Kaukazkiey, otworzył dnia 15 kwietnia roku teraznieyszego szkołę Parafialną, przeznaczoną dla dzieci Kozaków służących w pułku Choperskim. To uroczyste otwarcie odbyło się następuiącym sposobem: Kiedy Pan *Umanów* przybył do wspomnionego Kozackiego pułku: i ziechała się znaczna liczba oboiey płci tamecznych obywateli szlachty, zaraz się s całym orszakiem udano do koscioła, gdzie wczasie nabożeństwa utwierdzenie tey szkoły, i przepisy *Naymiłościwiey* potwierdzone, leżały na pulpicie na srodku kościoła, a chorągiwe pułkowe osłaniały ie na około.—

Po skończonem nabożenstwie udali się wszyscy goście do sali szkolney i uformowali niezmiernie wielkie koło; lecz ponieważ sala wszystkich osob obiąc niemogła wystąpiono więc z niey i ulokowano się pod odkrytem Niebem. Pan *Umanów* zagaił posiedzenie czytaniem ustanowień tyczących się tego naukowego zaprowadzenia. Niedługo trwało takowe czytanie i tenże Pan *Umanow* czytał przykazania Boskie z wykładem pięknym i buduiącym. — Widok ten rozrzewniał i napełniał religiynem uszanowaniem ku temu chwalebnemu obrzędowi serca wszystkich przytomnych. Na pierwszy dopiero raz, a iuż więcey dwu dziestu zebrało się uczniow. Po dwu godzinnym przeciągu zakończyło się posiedzenie; i skoro przeczytane przepisy szkoły, *naywyżey* potwierdzone, odniesiono znowu na pulpit, stoiący na dziedzińcu, osłoniony chorągwiami, goście zaproszeni byli do mieszkania, Pana *Umanowa*, tam wszyscy niższego stopnia oficerówie byli częstowani wybornem sniadaniem; Goście zaś wyższego znaczenia zaproszeni zostali na obiad wspaniały, na którym gdy spełniano Toasty zdrowia *Nayiaśnieyszego Pana*, dano potrzykroć ognia z dwudziestu czterech ręczney

broni, toż samo uczyniono i przyspełnianiu innych toastów. Przy końcu tey wspaniałey tak piękny cel uswietniaiącey uczty złożono dla ubogich 20 rubli— między uczniami są także trzy Panny, gdyż szkoła ta poswięcona iest na wychowanie płci oboiey.

Królestwo Polskie.

Dyrekcyia Jeneralna Loteryy Kraiowych Królestwa Polskiego.

W dalszym ciągu obwieszczenia o odbywaięcém się ciągnieniu Loteryi na Maiętność. *Tyszowce*, w dniu 31 Lipca do Gazet podanego, uwiadamia ninieyszém, iż w dniu. b. m. rano i po południu 2000 Numerów odciągnięto, z których poniżey wyrażone wygrały, iako to: Numera 22,767—49,539—29,835 — 56,702 — 1,018 — 17,730 — 5,936 — 57,978 —60,517— 32,793— 19,939— 34,753 — 31.382 —40,726 —45,591 — 64,538 —29,194 — 51 589 — 77,155 —20,226 —77,479 —43,054 — po 5 cz. zł.—Nra 8,556 —40,666 —27,671— 26,075 po 10 cz. zł. Nra 61,807 —25,013 — 27,712 po 15 cz. zł.—a Ner 64,194 20 cz. zł.

W dniu 2 b. m. rano i po południu odciągnięto 2000 Numerów; z tych wygrały Nnmera: 27,784 —19,916 —4,860 —19,696— 31,581 —25,870 —76,146 —53,858 —21,639— 51,588 —65,513 —54,083 —48,523 —26,457 — 69,373—71,821 —80,715 —59,174 —39,865 — 77,587—41,601—po 5 cz. zł. —Nra 47,412— 32,054 —58,768 po 10 cz. zł — Ner 82,127 15 cz. zł.—a Ner 47,236—100 cz. zł.

W dniu dzisieyszym rano odciągnięto 1000 Numerów, z tych wygrały Numera: 70765— 65,804—34,985 —32,337 — 42,?99— 9,486 —4,275 —27,579 — 7,499 —30,041 — 85,482—76,719—50.192—54,896—78,980 po 5 cz. zł.— a Ner 22,714—25 cz. zł.

Dalsze ciągnienie ninieyszey Loteryi, z powodu, iż w dniu dzisieyszym po południu ciągnienie Loteryi Liczbowey odbywać się będzie, do dnia następuiącego, na godzinę 9tą rano odłożone zostało.

Towarzystwo Dobroczynności.

Gdy Towarzystwu naywięcey na tém zależy aby doskonale znało ubogich i przekonało się o rzetelney każdego potrzebie i o rodzaiu wsprarcia, iakiego każdy potrzebować może; gdy to przekonanie się polega naywięcey na doniesieniach i zdaniu Szanownych Opiekunów examinuiących, którzy są nieiako oczami Towarzystwa; gdy od ich wyśledzenia dokładnego, zawisł los ubogiego, i zdanie Towarzystwa, do nich więc w tey mierze odezwę z przypomnieniem przyiętych z miłości dobra publicznego obowiązków, z przypomnieniem oraz prawideł które Towarzystwo sobie przepisało, i do których Opiekuni stosować się winni, ponowić umysliło, i tę odezwę, podać do wiadomości publiczney, a to w celu, aby i ubodzy wiedzieli doskonale w iakich przypadkach udawać się maią do Towarzystwa, i publiczności wiadome były prawidła, wedle których po wsparcie do Towarzystwa ubogich ma odsyłać.

Do Szanownych Opiekunow.

Przekonało się Towarzyttwo, iż wiele nieukontentowania, którego doświadczaią sami Przezacni Opiekunowie, gdy przełożenia ich w rapportach za ubogiemi odmówione sostaią, i że ubodzy nie odbieraią skutku, który sobie obiecuią, ztąd pochodzi, iż te rapporta częstokroć nie są dosyć dokładnie wyiaśnione; a częsciey ieszcze przeciwne zupełnie przyiętym od Towarzystwa prawidłom.

Człowiek przez miłość własną, siebie od innych zwykł uważać godnieyszym względów, i siebie za iedynie maiącego prawo do wsparcia sądzi, uprzedzenia swoie poczytuie za prawdę i do ich poparcia częstokroć używa, równie od rzetelności iako i sprawiedliwości oddallonych zapewnień. Cóż kiedy się w tém znaydzie od kogo poświadczonym i upoważnionym? tego doświadczaią osoby do exminowania tych rapportów wyznaczone. Ubodzy ufni w uzyskaniu łatwo zaświadczenia potwierdzaiące ich przesadzone żądania, lub niezgodne z prawidłami Towarzystwa, poczytuią ie za nie zaprzeczone do ich uiszczenia prawo, nieodbieraiąc skutków uroionysh nadziei, obracaią na Wydział examinacyyny, na Towarzystwo pociski, głoszą nieczułość, parcyialność i nad sobą nielitość, a tym sposobem pociągaią i innych mniey okoliczności wiadomych lub ich wcale nieznaiących, do podobnych szemrań.—Umocnieni daną za sobą opiniią niestosowną, niezgodné z sposobami Towarzystwa, rachuią w swoiey imaginacyi przeznaczone sobie z kassy Towarzystwa Dobroczynności nieinaczey iak w gotowych pieniądzach iałmuźny, i iuż ani o opatrzeniu w domu *Woli Grzybowskiey*, ani o domu zarobkowym, ani o pracy in-

ney, którą wydołać mogą, słyszeć nie chcą. Są tacy, którzy o mil kilkanaście, i kilkadziesiąt do *Warszawy* niby iak po przygotowane dla nich od Towarzystwa pieniądze śpieszą.

Towarzystwo zniewolone więc iest ponowić ogłoszenie przepisów swoich tak względem examinowania ubogich, iako też szczególnie prawidła, według których komu w iakowych przypadkach, i w iakim sposobie iest w stanie udzielenia pomocy; wzywaiąc Przezacnych Opiekunów, aby tak w wyexaminowaniu naydoskonalszém ubogich, iak w wyrażeniu opinii swoiey tych prawideł nayściśley się trzymali.

Ogolne przepisy.

1. Ubogi wsparcia od Towarzystwa się spodziewaiący, obowiązany naprzód udać się do opiekuna swego Obwodu, dla uzyskania od niego rapportu, inaczey wcale przedstawionym bydź Towarzystwu nie może.

2. Opiekun examinuiący maiąc na baczności, iż od iego wysledzenia i zdania zależy los nieszczęsliwego przez wzgląd na nieszczęscie, które go w ten stan pogrążyło, wysłucha łagodnie i cierpliwie iego przełożenia, a wyexaminowawszy iak naydokładniey w szczegółach, i przekonawszy się na mieyscu o istotney prawdzie tego, co mu ubogi doniósł, napisze mu rapport drukowany obeymuiący szczegóły niżey wyrażone.

3. Jesli stosownie do poniższych zasad przekona się Opiekun, że ubogi nie kwalifikuie się do wsparcia przez Towarzystwo, powinien go o tem przestrzedz i nie wydawać mu wcale próżnego rapportu, który daremnie ubogiego zawodzi i niewiadomość zasad Towarzystwa w examinuiącym okazuie.

(*Dalszy ciąg późniey*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

z Hanau 4 Sierpnia: Król Jmść Pruski przybył tu dzisiay o godzinie szóstey s południa.

s Frankfortu 5 Sierpnia. W tych dniach oczekiwaną iest u nas Wielka Xiężna Saxen Weymarska, która ma zamiar odwiedzić dwory Hamburgski i Darmsztadski.

—Dzisiay przeiechał tu w charakterze gońca s Paryża, Cesersko Rotsyyski Szambelan Xiąże *Dołgorku.*

— Baron *Dreys* Główny Jnspektor lasów Badeńskich, czynił niedawno doświadczenie machyny, którą *iezdzić można bez koni.* Pan *Dreys* odbył drogę na takowey machynie z *Manheyma* do *Szweycyngskiey* stacyi w przeciągu iedney godziny, kiedy zwyczaynym poiazdem iedzie się godzin cztery. Z *Hernsbach* do *Baden* także w przeciągu godziny doiechał po drodze niezmiernie gorzystey, Pierwszą myśl do wynalezienia tey machiny, podało mu bieganie czyli raczey slizganie się po lodzie na *biegunach:* Machyna o którey mowa, prosta iest w swoim składzie, nad pięđziesiąt funtów nieważy i niekosztuie drożey nad cztery karoliny; ma potrzebne do drogi skrzyneczki i paczki, robota iey iest gładka, i kształt piękny.

W Paryżu nad drzwiami prowadzącemi do *Palais Royale* umiesczono znowu Herby Xięcia Orleańskiego. —

FRANCYIA.

s Paryża 29 Lipca. Pozawczora przyiechała do stolicy tuteyszey Pani *Katalani* tak dawno oczekiwana przez publiczność naszą.

— Członki towarzystwa nazywaiącego się *Lwem spiącym*, wszystkie uznane są wolnemi, rodzay ten towarzystwa złożony iest z ludzi klassy nizkiey.—

— Pogłoska o powróceniu wolności Jenerałowi Bellerowi okazuie się bydz fałszywą.—

— Doktor *Portal* ma zamiar wydać historyią choroby Pani Stal, a razem charakterystykę życia tey rzadkiey kobiety.

— W *Kale* wsiadł na statki na powrót do Anglii iescze ieden oddział woyska tego narodu, s końmi i s całym rynsztunkiem woiennym.

— Nowina o śmierci Jenerała *Laci* naysmutnieysze zrobiła wrażenie na mieszkańcach Madrytu; był to naysławnieyszy Jenerał po Panu *Kupigni*, woysko niezmiernie przywiązane było do niego. — Nie można tego powiedzieć o Jenerale Magdonaldzie, który wyiechał do Ameryki, chociaż wiele dowodów dał niepospolitego męstwa, srogość iednak iego w obeyściu się z żołnierzem, bardzo iest bliska okrucieństwa, i za to ręczyć niemożno czy on pomoże co kolwiek do przywrócenia pokoiu w nowym świecie.

Włochy.

Z Rzymu 13 *Lipca*. Pozawczora przybył tu s Paryża goniec s potwierdzeniem konkordatu zawartego między Francyią i dworem Papiezkim. Rozumieią iednaże, iż ogłoszenie tego niepierwiey nastapi iak aż dopiero po otwarciu posiedzień iedney i drugiey Izby. Konkordat z Bawaryią podobnież iest podpisanym. Co się tycze Niderlandów to właśnie w tych czasach odbywaią się układy w tey mierze, które iak widać niedaleko są pomyślnego końca.

— Process sądowy Neapolitański doswiadczył niektórych odmian, a mianowcie *Sąd przysięźnych* i posiedzenia publiczne uznane są za szkodliwe i nieodpowiadaiące swemu przeznaczeniu, a przeto zostały zniesione, Co zaś do sędziów pokoiu ci zostali na takich samych przepisach, na iakich za rządn Francuzkiego ustanowieni byli.—

— Powiadaią, iż była Królowa Hetrurska, czyni przygotowánia do obięcia Xięstwa *Lukieskiego* pod rządy swoie.

— Miasto nasze prawdziwem przeięte iest ukontentowaniem: Oyciec Swięty do tego stopnia odzyskał siły i zdrowie, iż zawsze teraz zatrudnia się interessami państwa i koscioła z Ministrem swoim, Kardynałem *Gonzalwi*. O gdyby Nieśmiertelny władca wszech rzeczy pozwolił iemu cieszyć się naydłuższem i nayczerstwieyszem zdrowiem, aby mogł co naydłużey pracować w winnicy Chrystusa!

Pustelnik.

z KRAKOWSKIEGO PRZEDMIEŚCIA

w Warszawie dnia 25 *Lipca* 1817.

Smieszności.

Hae tibi erunt artes.

Virg: Aeneid: lib: VI.

Pamiętay na te przepisy.

(*Dokończenie*).

Tak to bywa niekiedy na wsi. Zeby zaś obywaatele prowincyi nie mówili, że się tą razą niemi tylko trudnię, przydam im iszcze obraz Warszawianina, który się gotów śpierać choćby o literę, i ktòregośmy dla tego *Przekorskim* nazwali. W tych dniach przybył do stolicy naszey, rzadkiey zręcności nieiaki Pan *Franke*, który dla nadzwyczayney siły, nazwany został *Herkulesem*, i każe nam wierzyć w *Samsonow* i tych wszystkich Bohatyrów starożytności, co wyrywali dęby i dębami się zabiiali. Tego tedy Pana *Franke* widział Pan *Przekorski* i przyszedł do Pani *Sanieckiey* powiedzieć, co widział. Znaiąc go dobrze ieden z obecnych, żeby wszystkich zabawić, odzywa się umyslnie: *Jednakże to iest rzecz prawie nie do wiary, ażeby człowiek ledwie mego wzrostu, mógł belkę, ważącą* 300 *funtów, na nosie postawić!*,, Takie zagadniecie otrzyma o zupełny skutek.—,,Cóż *to Pan nazywasz na nosie*, rzecze Przekorski, *przecież eśmy widzieli, że ią postawił na zębie?* W istocie, wszyscyśmy widzieli, że tak było; lecz żeby Pana *Przekorskiego* oduczyć, utrzymywaliśmy iednomyślnie, że ią postawił na nosie. A więc tedy sprzeczka- Pan *Przekorski* zapalał się coraz bardziey i dowodził że na zębie, a myśmy smieli się coraz mocniey i upierali że na nosie. Zwada się ciagnęła pół godziny. Pan *Przekorski* sam tylko nie widział, że z niego żartuią, i byłby się sprzeczał do północy, gdyby młody synek Pani *Sanieckiey*, który nadsłedł w czasie dysputy, nie znaiąc ieszcze zabawki tego rodzaiu, a po krótkiém zastanowieniu, zbliżywszy się do ucha Pana *Przekorskiego*, iako bardziey upartego, nie był tak rzeczy załatwił: ,, O co Panu idzie? czy na nosie, czy na zębie, zawsze to iest wielka sztuka, zawzze ani Pan, ani żaden z nas tego nie potrafi..,—Upór w rzeczy tak ma o znaczącey, przypomina rylko baieczkę o *nocnych stróżach Krasickiego*, która się temi kończy słowy:

Woyna zalem i o to przez lal kalkanaście
Piotr krzyczał, gaście ogien: Jędrzey, ogień gaście!

W Peterzburgu

w Drukarni woienney Głównego sztabu IEGO CESARSKIEY MŚCI.